

Roger Ibanez po meczu Roma v Bodø/Glimt udzielił krótkiego wywiadu dla stacji DAZN:

Uratowałeś wynik w ostatniej chwili. Czy zgadzasz się z trenerem, że były dwa karne?

"Nie oszczędzaliśmy się, staraliśmy się zrobić wszystko. Dziękuję Bogu za to trafienie. To, co powiedział trener, dwa ewidentne karne, dwie ręki w polu karnym, jeśli się nie mylę, ale teraz to już nie istotne. Zawsze tak jest przeciwko nam, ale nie chcę już mówić o sędziach."

Co jest nie tak z obroną? Aż osiem bramek straconych przeciwko Bodo?

"Patrząc na te dwa mecze, były to dwie różne obrony. Dziś otrzymaliśmy dwie bramki, więc też nie było dobrze. Ale teraz myślimy już o następnym meczu."

Okazuje się, że jesteś wszechstronny. Jaka jest Twoja preferowana pozycja?

"Wolę grać jako środkowy obrońca, ale jeśli trener poprosi, to zagram też na boku. To rola, którą mogą odegrać wszyscy gracze."

Jak zareagujecie?

"Musimy się bardziej postarać, być silni, ciężiej pracować i tyle, nic więcej nie mam do powiedzenia."

Autor: Burdisso